

ALICJA WÓJCICKA

Uniwersytet Warszawski
Instytut Języka Polskiego

Analiza semantyczna czasownika *[ktoś] odpowiedział [komuś], że p*

S ł o w a k l u c z e : semantyka; wyrażenia epistemiczne; czasowniki mówienia

Key words : semantics; epistemic expressions; speech act verbs

Czasownik *[ktoś] odpowiedział [komuś], że p*¹, którego semantyczna charakterystyka jest celem poniższego artykułu, w słownikach współczesnego języka polskiego opisywany jest jako słowo dwuznaczne. W pierwszym znaczeniu predykat ów wskazywać ma na ciche, dyskretne mówienie komuś rzeczy, których ten ktoś w danym momencie nie jest gotów powiedzieć², por.

¹ Przedmiotem niniejszych rozważań jest opis semantyczny czasownika otwierającego miejsca walencyjne dla dwóch argumentów osobowych (nadawcy i odbiorcy) oraz jednego argumentu nieprzedmiotowego, wprowadzanego przez *że* (treści podpowiadania). Uznaję, że jednostka o takim właśnie kształcie podlega kilku operacjom, w wyniku czego powstają takie konstrukcje, jak: *[ktoś] odpowiedział [komuś], żeby_, [coś] odpowiedziało [komuś], że_, [ktoś] odpowiedział [komuś] + pytanie zależne*, a także *[ktoś] odpowiedział [komuś] [coś]*.

² Sformułowanie *[ktoś] jest gotów powiedzieć [coś]* zaczerpnęłam z prac M. Danielewiczowej (por. Danielewiczowa 2002, 2012). Autorka posługuje się tym wyrażeniem, objaśniając znaczenie czasowników epistemicznych oraz niektórych przysłówkowych metapredykatów. W szczególności stanowi ono główny, rematyczny komponent czasownika *[ktoś] myśli, że p*.

przykładowo definicje z SWJPDun: „mówić komuś to, co zapomniał lub czego nie wie, zazwyczaj ukradkiem, aby nie usłyszeli tego inni”, z ISJP: „Jeśli ktoś podpowiedział nam coś, czego nie wiedzieliśmy lub co zapomnieliśmy, to powiedział nam to, zwykle cicho i niezauważalnie”, z USJP: „szepnąć (szepnąć), powiedzieć (mówić), zwykle cicho, dyskretnie komuś to, co powinien mówić w sytuacji, kiedy czegoś nie wie lub zapomniał”. Drugie znaczenie jest zaś objaśniane za pomocą najróżniejszych wyrażen quasi-synonimicznych, takich jak: *podsunąć (informację, rozwiązanie)* (SWJPDun), *udzielić wskazówki* (ISJP), *dać rady, wskazówki, wskazać, doradzić, zasugerować* (USJP).

Na podstawie analizy danych korpusowych trzeba stwierdzić, że decyzja o wyodrębnieniu dwóch osobnych znaczeń nie jest zupełnie nieuzasadniona. Można bowiem wskazać dwie istotnie różniące się grupy kontekstów zawierające czasownik *podpowiedzieć*. W moim odczuciu jednak nie jest konieczne postulowanie polisemii tego wyrażenia, ponieważ możliwa jest taka generalizacja znaczenia, która obejmie oba te, na pierwszy rzut oka diametralnie różne, wypadki. Tezy, że czasownik *podpowiedzieć* jest monosemiczny i że podział wprowadzony w opracowaniach leksykograficznych jest sztuczny i niepotrzebny, starałam się dowieść w artykule z 2011 roku (por. Wójcicka 2011). Niniejszy tekst stanowi rozwinięcie tamtych rozważań.

Przyjrzyjmy się obu grupom kontekstów, wskazywanym przez słowniki. Nadawca, o którym mowa w zdaniach należących do pierwszej z nich, przekazuje odbiorcy informację, która jest mu potrzebna, aby kontynuować lub lepiej sformułować swoją wypowiedź. Przedmiotem podpowiedzi jest więc jakiś tekst. Najwyrazistszymi ilustracjami tego typu użyć są zdania zawierające mowę niezależną, w których zacytowana jest treść wypowiedziana przez nadawcę, a następnie zaklasyfikowana przez metanadawcę jako podpowieź, por. przykłady z NKJP:

- (1) – *Nie podoba mi się ten inżynier, a zwłaszcza to jego mruganie. Trzeba by go...*
– *Na Syberię?* – *podpowiedział sekretarz.*
- (2) – *Tylko że to nie Barbie. Nie dziewczyna na wybory miss. Ma taką... inną urodę. Nie wiem: głębszą, oryginalną... Nie wiem. Nie umiem tego nazwać.*
– *Piękna inaczej?* – *podpowiedziała odrobinę kpiąco.*
- (3) – *O czym tak rozmyślasz, Tedzie?* – *przystanąłem za jego plecami.*
– *Patrzę tylko – zastrzegł szybko, jakby obawiał się moich drwin.*

– *Patrzysz i pewnie układasz jakiś obraz literacki – podpowiedziałem mu.*

(4) – *Comfort, to znaczy... Jak przetłumaczyć „comfort”?*

– *Wygodą – podpowiedziała po szwedzku Lekarka.*

(5) – *Kupiłbym sobie taki patyk do dyrygowania.*

– *Batutę – podpowiedział skwapliwie Harold (...).*

Podpowiedź tego typu może dotyczyć zarówno wyrażenia wziętego pod kątem jego znaczenia (jak w przykładach (1)–(5)), jak i rozpatrywanego pod kątem formy. Ta druga sytuacja występuje na przykład wówczas, gdy sufler podpowiada aktorowi tekst albo nauczyciel podpowiada brzmienie wiersza recytującemu uczniowi. Ważna jest wówczas nie tyle treść tekstu, ile jego kształt, forma, szyk wyrazów itp. Nawet jednak w takim wypadku istota podpowiadania nie sprowadza się jedynie do zacytowania danych słów, choć mogłoby się tak wydawać, por.:

(6) – *Bez serc, bez ducha, to... yyy – zaciął się recytator.*

– *Szkieletów ludy – podpowiedział cicho sufler.*

– *Szkieletów ludy! – powtórzył recytator.*

W powyższym przykładzie i podobnych sytuacjach mamy również do czynienia z przekazywaniem informacji na pewien temat. Sufler w takich okolicznościach, wypowiadając słowa: *szkieletów ludy*, podpowiada aktorowi coś, co dotyczy wiersza i jego kształtu, a mianowicie, że brzmi on dalej: *szkieletów ludy*. Widzowie po spektaklu w taki sposób mogą skomentować zaistniałą sytuację:

(7) *Beznadziejny był ten aktor, trzeba było mu podpowiadać tekst! Nawet to trzeba mu było podpowiedzieć, że po „Bez serc, bez ducha, to...” tekst dalej brzmi: „Szkieletów ludy”!*

Konteksty, które, jak przypuszczam, stały się podstawą do postulowania drugiego znaczenia opisywanego czasownika, to takie przykłady jego użycia, w których nadawca przekazuje odbiorcy jakąś potrzebną mu informację, nie jest to jednak tekst dany specjalnie po to, aby odbiorca mógł wykorzystać go podczas tworzenia własnej wypowiedzi, por.

(8) *Napoleon koronuje Józefinę, obraz pędzla Davida. To teraz zagadka: co jest dziwnego w tym obrazie (podpowiem, że chodzi o ludzi za Napoleonem).*

(9) *W Orlu (gmina Mrocza) już od kilku tygodni szwankuje lampa uliczna. Nikt do tej pory jej nie naprawił. Nie wiem, kto jest za to odpowiedzialny. Podpowiem tylko, że lampa stoi w pobliżu miejscowego sklepu.*

(10) *Mniej zorientowanym podpowiedzmy, że unihokej jest halową odmianą hokeja na trawie, dyscypliny od lat olimpijskiej.*

(11) *Wtedy wujek podpowiedział mi, że mogłabym zacząć „coś” robić z zapalek.*

(12) *Data 15 sierpnia jest taką datą, mimo że pedantyczny historyk podpowie, że to w istocie nie 15, tylko 16 sierpnia rozpoczęła się ta decydująca operacja (...).*

W powyższych przykładach motywacje podpowiadającego nadawcy mogą być różne: ułatwienie odbiorcy rozwiązania zagadki lub zrozumienia tekstu ((8) i (10)), podanie informacji, która może być przydatna do zrobienia czegoś, na przykład naprawienia lampy (9), zarobkowania (11), ustalenia daty święta narodowego (12). Za każdym razem chodzi o to, żeby dostarczyć odbiorcy porcję wiedzy ułatwiającą mu jakieś przyszłe działanie. Ponieważ mówienie jest również działaniem, ta ogólna formuła obejmuje także konteksty takie, jak (1)–(5).

W dalszej części artykułu spróbuję przedstawić taką interpretację semantyczną czasownika *[ktoś.] podpowiedział [komuś.]*, że *p*, która obejmie zarówno konteksty typu (1)–(5), jak i typu (8)–(12), a więc pozwoli postulować monosemiczność omawianego predykatu.

Po pierwsze więc, czasownik *podpowiedzieć*, presuponuje przekonanie nadawcy o tym, że odbiorca robi coś lub zamierza coś robić w przyszłości. O ile sugerować można również w takich wypadkach, w których nie wie się niczego o działaniach odbiorcy, o tyle nie da się w takich okolicznościach niczego podpowiedzieć. Obserwacja ta jest relewantna niezależnie od tego, czy podpowiada się tekst, informację, czy też jakiś sposób postępowania. W poniższym dialogu użycie czasownika *podpowiedzieć* wydaje się zupełnie nie na miejscu, por.:

(13) – *Przecież ci wczoraj podpowiedziałem, że prawidłowa odpowiedź to ta ostatnia.*

– *O czym ty mówisz? Przecież ja nie rozwiązywałem żadnego testu.*

– **Wiem, że nie rozwiązywałeś, i wiedziałem to też wczoraj, ale i tak ci podpowiedziałem!*

Możliwym, choć irracjonalnym zachowaniem nadawcy jest podpowiadanie w sytuacji, w której wie on, że odbiorca co prawda coś robi, jednak z jakiegoś względu nie zamierza owej czynności sfinalizować, a więc podpowiedź nie jest mu potrzebna, por.:

(14) *Sufler, który wiedział, że aktor przerwał kwestię, bo chciał wywołać skandal, i nie zamierza powiedzieć już niczego więcej, podpowiedział mu dalszy tekst.*

Niesprzeczne są też zdania, w których przesądza się, że nadawca wie, iż odbiorca w danym momencie nie robi niczego, do czego mogłaby mu się przydać dana podpowiedź, ani nie zamierza tego robić, jednak niewykluczone jest, że z jakiegoś powodu zmieni plany, por.:

(15) *Janek, który wiedział, że Marysia sama nie rozlicza swojego PIT-u i nie zamierza tego robić, podpowiedział jej, że można to łatwo i szybko zrobić przez Internet.*

Podpowiadający nadawca zakłada, że odbiorca robi lub będzie robił coś, z czym podpowiadana treść jest w pewien sposób związana. Akt podpowiedzi jest więc rodzajem reakcji nadawcy na daną sytuację. Nadawca inicjuje akt podpowiadania oczywiście z własnej woli, ale nie może tego zrobić bez zaistnienia pewnych warunków zewnętrznych. Podpowiadający przekazuje pewną treść odbiorcy nie dlatego, że sam chce, żeby odbiorca czegoś się dowiedział (choć w znakomitej większości wypadków tak właśnie jest), ale że przewiduje, że odbiorca chce się czegoś na określony temat (którym jest to, co robi lub zamierza zrobić) dowiedzieć. Obrazują tę właściwość dwa skonstruowane dialogi, z których pierwszy dotyczy podpowiadania tekstu, drugi zaś – sposobu postępowania w pewnej sytuacji, por.:

(16) – *Janek podpowiedział Markowi, że Mickiewicz urodził się w XVIII wieku.*

– *A dlaczego Marek chciał to wiedzieć?*

– **Wcale nie chciał, Janek sam postanowił go podkształcić z historii literatury. vs. – Jak to! Przecież stał przy tablicy i nie potrafił odpowiedzieć nauczycielowi.*

(17) – *Janek podpowiedział Markowi, że to urządzenie można kupić przez Internet.*

– *A dlaczego Marek chciał to wiedzieć?*

– **Wcale nie chciał, Janek po prostu sam kupuje teraz ten sprzęt i poinformował Marka o takiej możliwości. vs. – Jego szef poprosił go, żeby to kupił dla firmy, a ten biedak nie mógł nigdzie tego znaleźć.*

Zwraca uwagę podobieństwo tej własności semantycznej badanego predykatu do właściwości semantycznych pytań, którym poświęciła swą pracę Danielewiczowa (1996). Autorka przyjmuje wykładnię znaczenia zdań pytajnych zaproponowaną przez Bogusławskiego (1979), zgodnie z którą re-matem pytania jest ‘chęć nadawcy bycia skonfrontowanym z prawdziwymi zdaniem o...’ (Danielewiczowa 1996: 40). W sytuacji podpowiadania mamy natomiast założenie nadawcy o chęci uzyskania od odbiorcy prawdziwych zdań w związku z pewną sytuacją, w której się znalazł i w której coś robi. Nadawca więc tak jakby projektuje ewentualne, zazwyczaj niewypowiedziane, pytanie odbiorcy, na które, podpowiadając, odpowiada. W przykładzie (16) podpowiadający Janek mówi coś o Mickiewiczu, Mickiewicz jednak nie jest absolutnym tematem jego wypowiedzi. Gdyby chcieć zrekonstruować jej strukturę informacyjną, trzeba by stwierdzić, że Janek powiedział coś o pewnej określonej sytuacji, w której znalazł się Marek i o tym, co Marek ma w tej sytuacji zrobić (czego się od niego oczekuje), a także o zdaniu (wziętym pod kątem jego treści) *Mickiewicz urodził się w XVIII wieku*, że ta treść właśnie jest tym, czego Marek potrzebuje, aby sprostać postawionemu przed nim zadaniu, a więc odpowiedzią na pytanie nauczyciela.

Jako argument przemawiający za taką właśnie interpretacją czasownika *podpowiedzieć* można przytoczyć sytuacje, w których podpowiedź faktycznie jest odpowiedzią na pytanie zadane wcześniej przez odbiorcę, zwracającego się do nadawcy o pomoc, por.:

(18) – *Rozwiązuję to zadanie i rozwiązuję, i nie potrafię go rozwiązać... Jak mam się za nie zabrać?*

– *Jeśli dokładnie przypomnisz sobie ostatnią lekcję matematyki, z pewnością znajdziesz sposób – odpowiedział tata.*

W wielu wypadkach jednak odbiorca nie zwraca się o pomoc wprost i to nadawca odpowiedzi musi zdecydować o tym, że owa odpowiedź jest odbiorcy potrzebna, a więc założyć, że ten coś robi i że nie jest gotów powiedzieć czegoś związanego z ową czynnością. Akt mowy, w którym ktoś podpowiadałby komuś coś, mimo że odbiorca nie miałby zamiaru niczego zrobić albo mimo tego, że posiada on pełną wiedzę potrzebną do działania, będzie co prawda niefortunny, nie dyskwalifikuje to jednak zdania zawierającego czasownik *podpowiedzieć*. Dziwność takich kontekstów wynika z własności pragmatycznych, a nie semantycznych badanej jednostki. Dlatego też w eksplikacji jej znaczenia będzie mowa o przekonaniach nadawcy dotyczących rzeczywistości, nie zaś – o obiektywnym stanie rzeczy. Zdania (19) i (20) nie są semantycznie dewiacyjne, por.:

(19) *Janek stał przed tablicą, milcząc, ponieważ postanowił, że nigdy już nie odezwie się do nauczyciela, mimo to Wacek podpowiedział mu, że węże to przecież gady.*

(20) *Jankowi, który wiedział wszystko na temat powstania listopadowego i wszystko to pamiętał, i wszystko to był gotów wyrecytować choćby zaraz, Piotruś podpowiedział, że powstanie wybuchło w 1830 roku.*

O tym, że taką czynność, w której nadawca źle ocenił sytuację, nadal można nazwać podpowiadaniem, świadczyć może m.in. możliwość następującego upomnienia:

(21) *Przecież widzisz, że on wie wszystko, i odpowiada sam na wszystkie pytania! To po co mu podpowiadasz?!*

Jednak zdania, w których przesądza się, że nadawca wie, że odbiorca wie i jest gotów powiedzieć to, co nadawca mu podpowiada, nie są akceptowalne, por.:

(22) **Janek, który wiedział, że Wacek jest gotów powiedzieć, że najwyższą górą na Ziemi jest Mount Everest, na wszelki wypadek podpowiedział mu, że najwyższą górą na Ziemi jest Mount Everest.*

Szczególnie ważne jest podkreślenie, że odbiorca nie tylko powinien wykonać się określoną wiedzą konieczną, aby coś zrobić, lecz także musi być gotów tę wiedzę wysłowić. Podpowiada się przecież często wówczas, gdy ktoś czegoś zapomniał, a więc coś wie, lecz nie jest gotów tego powiedzieć. Dlatego też zdania rozkazujące w drugiej osobie, w których nadawca, będący ewentualnym odbiorcą postulowanej w nich podpowiedzi, formułuje owej podpowiedzi treść (a więc jest gotów powiedzieć to, co ma być mu podpowiedziane, i jednocześnie informuje odbiorcę, a więc projektowanego nadawcę podpowiedzi, o tym, że właśnie nie jest gotów tego powiedzieć), można uznać za akceptowalne tylko wówczas, kiedy uczestnicy owej przyszłej sytuacji mają odegrać jakąś zaaranżowaną scenkę:

(23) **Podpowiedzcie mi, że nie należy bać się mówić do mikrofonu!*

Jeśli zdanie tego typu dotyczy trzeciej osoby, jest nieakceptowalne, por.:

(24) **Podpowiedz Jankowi, który dowiedział się wczoraj, że tę książkę może wypożyczyć w naszej bibliotece, że może to zrobić.*

Treść podpowiadana przez nadawcę nie może być dowolna. Jak już wskazywałam wyżej, nadawca po pierwsze zakłada, że odbiorca nie jest gotów powiedzieć tego, co nadawca chce mu podpowiedzieć, po drugie zaś – że jeśli odbiorca byłby gotów to zrobić, wzrosłoby prawdopodobieństwo, że uda mu się sprostać zadaniu, przed którym stoi. Treść podpowiedzi jest więc czymś, co może się przydać odbiorcy w konkretnej sytuacji. Jeśli nadawca mówi coś, co jest zupełnie nierelevantne w sytuacji, w której znajduje się odbiorca, zewnątrzny obserwator może uznać to nadal za podpowiedź, tyle że chybioną, nieudaną. Wówczas jednak przypisuje nadawcy przekonanie co do tego, że podpowiedziana przez niego treść może umożliwić lub ułatwić odbiorcy zrobienie tego, co zrobić zamierza, por.:

(25) **Sufler, który wiedział, że aktor zapomniał tekstu, i wiedział, że informacja o głębokości Bajkału nie ma żadnego związku z tym, co aktor w tej chwili robi, wypowiedział mu, że najgłębsze jezioro na Ziemi to Bajkał.*

Nadawca musi więc założyć, że odbiorca, który chce być skonfrontowany ze zdaniem na pewien temat, jeśli dowie się tego, co nadawca mu podpowie, może wypełnić dane zadanie. Nie jest jednak tak, że jeśli odbiorca będzie to wiedział, to na pewno zrobi to, co powinien, por.:

(26) *Przecież ci podpowiedziałem, że możesz się zgłosić po pomoc do tej fundacji, a ty nadal biadolisz i załamujesz ręce, zamiast działać!*

Z drugiej strony, nie jest też tak, że jeśli odbiorca nie dowiedział się od nadawcy tego, co zostało mu podpowiedziane, to nie ma żadnych szans na sprostanie stojącemu przed nim zadaniu, por.:

(27) *Widziałem, że coś mi szeptem podpowiadasz, ale nie dosłyszałem, co mówiłeś, poradziłem sobie jednak sam.*

Dróg wykonania danej czynności może być więcej, a ta podpowiedziana przez nadawcę może zostać przez odbiorcę odrzucona, por.:

(28) *Podpowiedziałeś mi, że można to zadanie rozwiązać inną metodą, ale ja uparłem się i zrobiłem je po swojemu.*

Aby wykonać jakieś zadanie lub zamierzenie, potrzebna jest agensowi wiedza pewnego typu. Podpowiadanie ma miejsce w takich sytuacjach, w których owej wiedzy przyszłemu agensowi – odbiorcy podpowiedzi – nie dostaje. Zadanie jednak można często wykonać w różny sposób. Może być więc tak, że ktoś, kto wie, że a, b i c, z pomocą tej wiedzy sprostą zadaniu, a ktoś inny, kto nie wie, że a, b i c, lecz wie, że d, e i f, również sobie z nim poradzi; może być też tak, że ktoś, kto nie wie ani, że a, b i c, ani, że d, e i f, a jedynie, że g, także wyjdzie z opresji zwycięsko. Można więc stwierdzić, że w danej sytuacji, w której znajduje się odbiorca podpowiadania, istnieją pewne zbiory zdań takie, że jeśli ktoś zna wszystkie zdania z danego zbioru, posiada pełną wiedzę umożliwiającą mu wykonanie zadania. Podpowiedź

musi natomiast dotyczyć co najmniej jednego ze zdań należącego do któregoś z tych zbiorów.

Taki opis wyjaśnia rozmaite trudności związane z czasownikiem *podpowiedzieć*. W szczególności zaś tę jego właściwość, że treść faktycznie wypowiedziana przez nadawcę i treść umieszczona przez metanadawcę w zdaniu podrzędnym wprowadzonym przez *że* może być rozbieżna, a może również być dokładnie taka sama. Ta druga sytuacja w szczególności ma miejsce w tych wypadkach, które w słownikach umieszczone zostały jako użycia czasownika *podpowiedzieć* w znaczeniu pierwszym, a więc jeśli podpowiada się komuś zapomniany tekst, a także w sytuacjach szkolnych, kiedy uczniowie podpowiadają sobie nawzajem prawidłowe rozwiązania. Bynajmniej jednak nie ogranicza się ona do nich, por.:

(29) *Janek stał przed tablicą i nie wiedział, w którym roku wybuchła I wojna światowa. Wacek podpowiedział mu, że w 1914.*

(30) *Janek nie wiedział, w którym urzędzie skarbowym ma złożyć PIT. Wacek podpowiedział mu, że w urzędzie na ulicy Postępu 16.*

Jeśli jednak stojącemu przy tablicy uczniowi podpowiada nie uczeń, a nauczyciel, to treść podpowiedziana i to, co powinien powiedzieć uczeń, zdecydowanie częściej będą się rozchodzić. Zdając sprawę z poniższego dialogu, metanadawca może słusznie wahać się, czy predykat *podpowiedzieć* właściwie opisuje daną sytuację; bardziej adekwatny wydaje się czasownik *powiedzieć* por.:

(31) – *Janku, w którym roku wybuchła I wojna światowa?*

– *Yyy... nie wiem.*

– *No przecież w 1914 roku.*

Nieprzystawalność predykatu *podpowiedzieć* do powyższej sytuacji wynika z tego, że odbiorca komunikatu dzięki podpowiedzi ma uzyskać w zamierzeniu nadawcy zdolność do wykonania określonego stojącego przed nim zadania. Jeśli nauczyciel *de facto* sam udzieli odpowiedzi na postawione uczniowi pytanie, tym samym unieważnia owo zadanie, ponieważ wykona je za ucznia. Odpowiedzenie na pytanie nauczyciela to nie to samo, co powtórzenie jego słów. Podobnie powiemy o suflerze, że podpowiada, jeśli podaje

aktorom fragmenty tekstu. Inaczej jednak trzeba by było zdać sprawę z sytuacji, jeśli sufler wyszedłby na scenę i odegrał zamiast aktora jego rolę. Jeżeli ktoś podyktuje komuś wszystkie wartości rubryczek w zeznaniu podatkowym, nie powiemy, że mu *podpowiedział*, jak wypełnić zeznanie, lecz że *zrobił to za niego*, ewentualnie *pomógł mu to zrobić*.

Nie będzie natomiast wątpliwości, jeśli podpowiedź nauczyciela przybierze inny kształt:

(32) *Janek stał przed tablicą i nie wiedział, w którym roku wybuchła I wojna światowa. Nauczyciel podpowiedział mu, że I wojna światowa wybuchła 4 lata przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości.*

Aby taka podpowiedź była skuteczna, odbiorca powinien wiedzieć, że Polska odzyskała niepodległość w 1918 roku, i oczywiście umieć liczyć, a więc wiedzieć, że 1918 odjąć 4 to 1914. Treść podpowiedzi należy więc w tym wypadku do takiego zbioru zdań, że jeśli ktoś wie, że są prawdziwe, to potrafi zrobić to, co powinien, a więc udzielić poprawnej odpowiedzi na pytanie nauczyciela. Zbiór ten jest więcej niż jednoelementowy, a więc delikwent powinien wiedzieć coś jeszcze oprócz tego, czego dowiedział się z samej podpowiedzi. Jest to stan zazwyczaj przez nauczycieli pożądaný (nawet jeśli uczeń nie wie, że p, to przynajmniej pokaże, że wie, że q), i dlatego sytuacje tego typu są bardziej typowe. Jest to jednak zjawisko czysto pragmatyczne.

Jeśli natomiast podpowiadającym jest inny uczeń, to zależy mu zazwyczaj na skuteczności podpowiedzi. Ponieważ ciężko jest przewidzieć, jaką wiedzę odpowiadający kolega już posiada, gwarancję skuteczności daje taka podpowiedź, której treścią jest jednoelementowy zbiór zdań, których znajomość umożliwia wykonanie zadania, a więc udzielenie poprawnej odpowiedzi. Jedynym elementem takiego zbioru jest właśnie ta odpowiedź.

W sytuacjach pozaszkolnych i pozateatralnych rzadko zdarzają się jednak takie komfortowe warunki, że wystarczy być gotowym powiedzieć tylko jedną rzecz, aby zrobić to, co się zamierzyło. Najczęściej więc podpowiadający zakłada, że odbiorca już coś wie, i tak dobiera treść podpowiedzi, aby należała ona do tego samego zbioru zdań wystarczających do wykonania zadania, do którego należy to, co odbiorca sam jest gotów powiedzieć.

Również w sytuacjach, kiedy chodzi o to, aby ktoś jedynie przypomniiał sobie coś, co już wie, a mechanizm podpowiedzi bardziej przypomina ja-

kieś mechanizmy oparte na skojarzeniach, nie zaś na kumulacji wiedzy, podpowiadający wypowiada zdanie należące do takiego, scharakteryzowanego wyżej, zbioru, por.:

(33) *Janek stał przed tablicą i nie mógł sobie przypomnieć, jakie miasto jest stolicą Hiszpanii. Wtedy Wacek odpowiedział mu, że nazwa stolicy Hiszpanii zaczyna się na literę „m”, a Janek natychmiast sobie przypomniał, że chodzi o Madryt.*

To, że nazwa stolicy Hiszpanii zaczyna się na literę „m”, jest zdaniem, które stanowi element zbioru zdań, których znajomość jest wystarczająca do odpowiedzi na pytanie nauczyciela. Ten zbiór może być projektowany różnie. Kolejne jego zdania mogą na przykład mówić o kolejnych literach nazwy. Może być również tak, że Wacek zna różne nazwy stolic (w tym jedną na literę „m”), ale nie potrafi ich przyporządkować poszczególnym państwom.

Czasownik *podpowiedzieć* zdaje więc sprawę z takich sytuacji, w których nadawca przekazuje odbiorcy pewne zdanie wzięte pod kątem treści, będąc gotów powiedzieć, że zdanie to należy do zbioru zdań (może to być zbiór zarówno wielo-, jak i jednoelementowy) takiego, że jeśli ktoś zna wszystkie zdania z danego zbioru, to posiada pełną wiedzę potrzebną do tego, żeby wykonać daną czynność. Takich zbiorów zdań może być (i zazwyczaj jest) więcej niż jeden.

Podpowiedzieć nie jest predykatem faktywnym, prawdziwość treści podpowiedzianej pozostaje więc nieprzesądzona. Możliwe są zarówno takie sytuacje, że nadawca świadomie wprowadza odbiorcę w błąd (a więc kłamie), jak i takie, w których sam nie jest wystarczająco dobrze poinformowany. Jest gotów coś powiedzieć, nie będąc świadom, że nie jest to prawda. Dotyczy to zarówno podpowiadania tego, co ktoś ma powiedzieć, jak i pozostałych sytuacji, por.:

(34) *Janek podpowiedział Wackowi, że stolicą Hiszpanii jest Londyn, i ten biedak znów dostał jedynekę z geografii.*

(35) *Janek podpowiedział Wackowi, że tę książkę można kupić w antykwariacie, i ten biedak szukał tego wśród stosów starych książek. Bezskutecznie.*

W sytuacji kłamania nadawca wie, że podpowiadana treść nie należy do zbioru zdań takich, że ich znajomość daje pełną wiedzę potrzebną do zrobienia określonej rzeczy; mówi jednak w taki sposób, jak gdyby był gotów powiedzieć, że tak właśnie jest; jeśli zaś wprowadzenie odbiorcy w błąd nie jest celowe, nadawca jest gotów powiedzieć, że przekazywana przez niego treść należy do takiego zbioru. Nie można natomiast w eksplikacji znaczenia stwierdzić, że nadawca wie, że tak jest. Gdyby było w niej obecne przesądzenie wiedzy nadawcy, czasownik *podpowiedzieć* musiałby odziedziczyć faktywność predykatu *wiedzieć*.

Biorąc pod uwagę wnioski z powyższych rozważań, chciałabym zaproponować następującą parafrazę znaczenia czasownika *a podpowiedział [komuś_j], że p*

[T] a, ktoś_i, p, coś_s, zbiór zdań_m

[DT] są takie, że a, który jest gotów powiedzieć, że

(i) ktoś_i robi / będzie robił coś_s

(ii) ktoś_i nie jest gotów powiedzieć w związku z czymś_s czegoś, bez gotowości powiedzenia czego ktoś_i nie jest / nie będzie gotów zrobić czegoś_s

(iii) istnieje taki zbiór zdań_m, że jeśli ktoś jest gotów o wszystkich zdaniach z tego zbioru powiedzieć, że są prawdziwe, to jest gotów powiedzieć wszystko, co jest potrzebne, by być gotowym zrobić coś_s

[R] powiedział komuś_j, że p tak, żeby ktoś_i był gotów powiedzieć, że p należy do zbioru zdań_m

Eksplikacja oddaje fakt, że podpowiadanie polega na przekazywaniu pewnych treści (należących do określonego w *dictum tematycznym* zbioru) jako przydatnych do przeprowadzenia działań zamierzonych bądź właśnie wykonywanych przez odbiorcę. W części tematycznej znajdują się: nadawca (*a*), odbiorca (*ktoś_i*), to, co odbiorca chce zrobić (*coś_s*) oraz treść podpowiedzi (*p*). *Dictum tematyczne* w całości zanurzone jest w charakterystyce nadawcy, ponieważ, jak wielokrotnie zwracałam uwagę, możliwość orzeczenia o kimś, że coś komuś podpowiedział, uzależniona jest od tego, czy temu komuś da się przypisać określone sądy dotyczące zarówno odbiorcy, jak i treści podpowiadania.

Czasownik *powiedzieć* znajduje się w części tematycznej ekplikacji, ponieważ niekontrastywne zanegowanie predykatu *podpowiedzieć*, skutkuje przesądzeniem, że nadawca nie powiedział odbiorcy, że p, por.:

(36) – *Coś za dobrze napisałeś ten test! Na pewno Janek ci podpowiedział, że zadanie pierwsze można zrobić tą metodą!*

– *Ależ Janek mi tego nie podpowiedział! Nie odzywał się przez całą klasówkę. / Nawet nie zająknął się o tym zadaniu.*

Elementy ekplikacji umieszczone w *dictum tematycznym* przy takim przeczeniu pozostają w mocy.

Bibliografia

- BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BOGUSŁAWSKI A., 1979, Indirect Questions: One Interpretation or More?, *Linguistica Silesiana* 3, s. 39–52.
- DANIELEWICZOWA M., 1996, *O znaczeniu zdań pytajnych w języku polskim: charakterystyka struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzi interrogatywnych*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- DANIELEWICZOWA M., 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- DANIELEWICZOWA M., 2012, *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*, Warszawa: BEL Studio.
- DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DUNAJ B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego* [online], <http://www.nkjp.pl>, [01.06.2013].
- WÓJCICKA A., 2011, Komu i dlaczego podpowiadamy? W sprawie wieloznaczności zdań z czasownikiem [ktoś] *podpowiada / podpowiedział [komuś]*, że_, w: I. Matusiak-Kempa, S. Przybyszewski (red.), *Nowe zjawiska w tekście, języku i komunikacji III. Kontekst a komunikacja*, Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej UWM, s. 83–93.

**A semantic analysis of the Polish verb *[ktoś_i] podpowiedział [komuś_j], że p*
(summary)**

The purpose of the paper is to present a description of the meaning of the Polish verb *[ktoś_i] podpowiedział [komuś_j], że p*. In dictionaries of contemporary Polish language, the verb *podpowiedzieć* (advise) is described as an ambiguous word. The author claims that there is only one meaning of the verb *podpowiedzieć*. It refers to such a speech act, in which the speaker has to assume that the addressee is about to do something, but he lacks sufficient knowledge to perform that action. The speaker thinks that someone can manage the addressee's problem if one knows about a certain set of sentences, with particular expressions belonging to it, and that they are true. One of these sentences becomes the content of the speech act described.

